

Współpraca - dwa białostockie klastry IT łączą siły

W polskim sektorze IT rośnie

silna przeciwwaga dla dominacji zachodniej części kraju. Ściana wschodnia prężnie pracuje na swoją pozycję i dzięki lokalnym firmom otwiera się na międzynarodowe rynki. Przykład płynie z Podlasia, gdzie społeczność IT jak nigdy dotąd ma szansę na integrację, a więc i rozwój

klastry InfoTech, który reaktywował swoją działalność i Klaster ICT Polska Północno-Wschodnia zapowiadają swoją dynamiczną współpracę. Klaster, czyli wspólna inicjatywa ekspertów IT

Dokładnie rok temu pięciu ekspertów

powiązanych z technologiczną grupą TenderHut zaprosiło wszystkie firmy IT z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego do założenia Klastra ICT. Doszli do wniosku, że należy zrobić wszystko, by wesprzeć technologiczny rozwój regionu, a najlepszą drogą do tego będzie kooperacja. Do pomysłodawców zgłosiło się wiele firm z Białegostoku i Olsztyna, które zamiast konkurować, chciały współpracować. Wówczas na rynku podlaskim nie było innego aktywnego podmiotu, który zrzeszałby całe środowisko IT. Jednak w styczniu tego roku został reaktywowany Technologiczny Klaster InfoTech, założony jeszcze w 2012 roku w ramach unijnego projektu. W tamtym czasie w województwie podlaskim nie było zbyt dużo firm z branży IT, jednak po styczniowej reaktywacyjnej konferencji zgłosiło się do niego już ponad 60 firm. Zależy nam na

wszechstronnym wspieraniu się przedsiębiorców z jednej branży, bo dzięki współpracy firmy mają większą szansę na rozwój i realizację wspólnych projektów. Mam tu na myśli zarówno działania w skali mikro, jak i makro, tzn. nie tylko w obrębie naszego województwa, ale także ogólnopolskie, a w końcu międzynarodowe - mówi Robert Strzelecki, prezes grupy kapitałowej TenderHut oraz jeden z pomysłodawców założenia klastra ICT. Chcemy przede wszystkim łączyć ogniwa biznesu technologicznego z Podlasia, a przez to wzmacniać ten sektor i udowadniać inwestorom na zewnątrz, że wschód Polski to miejsce godne biznesowego zainteresowania - mówi Adam Kamiński, koordynator InfoTech.

Wspólne cele i dążenia

Liderzy obu klastrów zrozumieli, że warto połączyć siły i możliwości, jeśli cele obu organizacji są podobne, a obszar działania ten sam. InfoTech może służyć swoim kilkuletnim doświadczeniem, relacjami z administracją samorządową oraz uczelniami. Z kolei Klaster ICT znacznie rozszerzy zakres działalności całej organizacji, bowiem jego dotychczasowe kompetencje rozciągały się nie tylko na Podlasie, ale także na województwo warmińsko-mazurskie. Ponadto razem z nim do Klastra InfoTech wchodzi wszystkie spółki z grupy TenderHut: Solution4Labs, LegalHut, ProtectHut i SoftwareHut - obecnie największa pod kątem liczby specjalistów IT spółka z siedzibą w Białymstoku.

Zarówno Strzelecki, jak i Kamiński

wskazują na jeszcze jeden, bardzo ważny aspekt ich wspólnej działalności

zatrzymanie młodych ludzi w regionie. Podnosząc lokalną atrakcyjność branży pracujemy na rzecz zatrzymania tutaj absolwentów uczelni wyższych. To ważne, bo przecież bez młodej krwi rozwój branży będzie właściwie niemożliwy. Chcemy pokazać młodym, że swoje kariery z powodzeniem mogą zaczynać właśnie tutaj, bo skala wyzwań zawodowych jest naprawdę ogromna - mówi Robert Strzelecki.

Działając lokalnie

Równie ważni są też doświadczeni specjaliści, których chcemy przekonać, że warto wrócić do naszego regionu, ponieważ możliwościami biznesowymi nie odstajemy wcale od wielkich aglomeracji i czeka tu na nich równie wiele dużych i ciekawych projektów - mówi Adam Kamiński. Poza tym, dziś praca w branży

IT nie ma granic, bo tworzyć dla światowych marek możemy pracując z Białegostoku, czy innej polskiej miejscowości – dodaje Robert Strzelecki. Obie organizacje deklarują, że ich współpraca pod marką InfoTech zaowocuje znacznym przyspieszeniem w tworzeniu nowej jakości lokalnego rynku IT – wspólne cele i równie wielkie z obu stron poczucie misji z pewnością sprawią, że Białystok znacząco umocni swój status polskiej doliny krzemowej.

Dzięki wspólnocie przedsiębiorcy mają poczucie, że nie są sami ze swoją biznesową codziennością. Jako organizacja mamy większe przebicie np. przy okazji współpracy z organami rządowymi czy instytucjami naukowymi lub badawczymi. Ta wspólnota interesów buduje poczucie siły, bo jak już wielokrotnie mówiłem – razem można więcej – dodaje wiceprezes TenderHut.